

Przekład eklogi pierwszej,
*O szlachetnej miłości
i szczęśliwym jej zakończeniu
(De honesto amore et felici eius
exitu), ze zbioru Adolescentia
Baptysty Mantuana*

Abstract

A Translation of the First Eclogue “Honorable love and its happy outcome” (*De honesto amore et felici eius exitu*) from the *Adolescentia* by Battista the Mantuan

The article presents a translation of the first eclogue from the 15th-century collection of bucolics *Adolescentia* by Battista the Mantuan (1447–1516). The eclogue, entitled *De honesto amore et felici eius exitu*, is supplemented by an introduction and commentary. To this day, two critical editions of the work have been published: by Wilfred Mustard (1911) in English, and by Andrea Severi (2010) in Italian.

The introduction presents the author’s biography and gives a brief description of the whole collection, in particular the eclogue under discussion. The Italian poet Battista the Mantuan was a Carmelite and became Blessed of the Catholic Church. A prolific writer, he is best known for his *Adolescentia*, a collection of bucolics created at a young age, edited and expanded later. Published originally in 1498, *Adolescentia* quickly gained popularity among readers and were established as school reading.

Other issues discussed in the introduction include the sources of Mantuan’s inspiration, the role of the collection in education and in the Reformation, as well as the reception of *Adolescentia*. It is also pointed out that the first eclogue should be seen in a wider context of Renaissance eclogues exploring the theme of marriage. The interpretation of the eclogue offered in the article draws on its biblical and ancient sources, i.e. the Book of Ruth and Virgil’s eclogues, respectively, as well as the conventions of the genre, especially of elegy, that affected its form.

Keywords

Battista Mantovano, *Adolescentia*, Neo-Latin bucolic

Wstęp

Baptysta Spagnoli, znany szerzej jako Baptysta Mantuanus, był zakonnikiem i poetą. Z pochodzenia Hiszpan, syn arystokraty Pietra Spagnolego urodził się 17 kwietnia 1448 roku. Jego rodzowym imieniem było „Modover”, zlatynizowane „Moduer”. Urodzony w Mantui przysły poeta najpierw uczył się w swoim rodzinnym mieście pod okiem Gregoria Tifernatego i humanisty Giorgia Meruli, a następnie wyjechał do Padwy, gdzie poświęcił się studiom filozoficznym. Około roku 1463 wstąpił do klasztoru karmelitów w Ferrarze, a następnie posługiwał w klasztorze S. Martino dei Monti w Bolonii. Gdy klasztor ten nawiedziła zaraza, Mantuanus znalazł schronienie najpierw u bogatego przyjaciela, Lodovica Foscariego, a następnie w domu Giovanniego Battisty Refrigeria. W latach 1479–1480 był przeorem w klasztorze w Mantui, a w roku 1483 został wybrany po raz pierwszy wikariuszem generalnym zgromadzenia kongregacji mantuańskiej¹. Dzięki jego wysiłkom Kongregacja uzyskała do swojej dyspozycji kościół i klasztor św. Chryzogona. Mantuanus dużo podróżował, między innymi do Rzymu, Loreto i Bolonii, lecz pod koniec życia osiadł na stałe w Mantui. W roku 1513 został wybrany generałem zakonu karmelitów i funkcję tę sprawował prawdopodobnie aż do swojej śmierci. Cieszył się patronatem Gonzagów (w tym markiza Franciszka, Isabelli d'Este i kardynała Sigismonda) i utrzymywał kontakty z najznamienitszymi przedstawicielami kultury quattrocenta. W kręgu jego znajomych znajdowali się więc artyści, poeci i myśliciele, na przykład Andrea Mantegna, Giovanni Pontano, Angelo Poliziano, Bernardo Bembo, Giovanni Pico della Mirandola czy Filippo Beroaldo. Mantuanus zmarł 20 marca 1516 roku, a 17 grudnia 1885 roku został beatyfikowany przez papieża Leona XIII².

Mantuanus był wybitnym teologiem, filozofem, poetą i mówcą, znał doskonale języki łaciński, grecki, a także hebrajski. Pozostawił po sobie ogromną spuściznę literacką, na którą składają się dzieła tworzone po łacinie, zarówno wierszem, jak i prozą. Wśród wierszowanych form literackich możemy wyróżnić zbiór bukolik *Adolescentia*, ośmioksięgowe *Sylwy*, trzy księgi *De suorum temporum calamitatibus* oraz zbiór siedmiu poematów *Parthenices*, traktujących o życiu świętych dziewic. Mantuanus pisał także epigramaty (*Epigrammata ad Falconem*), poematy historyczne

¹ Kongregacja mantuańska, zwana też reformą mantuańską, została utworzona w wyniku działań ruchu reformatorskiego mającego na celu oczyszczenie zakonu z nadużyć, które się w nim pojawiły. Zob. L. Saggi, *La congregazione mantovana dei Carmelitani sino alla morte del B. Battista Spagnoli (1516)*, Roma 1954.

² Więcej o życiu Mantuana zob. np. B. Mantuanus, *The Eclogues of Baptista Mantuanus*, ed. by W. Mustard, Baltimore 1911, s. 11–26; V. Zabughi, *Un beato poeta (Battista Spagnoli, il Mantovano)*, „L'Arcadia” 1 (1918), s. 61–90; R. Girardello, *Vita e testi del beato Battista Spagnoli*, „Carmelus” 21 (1974), s. 36–98; Graziano di Santa Teresa, *Nuova cronologia della vita del B. Battista Mantovano*, „Ephemerides Carmeliticae” 9 (1958), s. 423–442; L. Pescasio, *Battista Spagnoli detto il Mantovano*, Suzzara 1994; F. Gabotto, *Un poeta beatificato. Schizzo di Battista Spagnolo da Mantova*, „Ateneo Veneto” 16 (1892), s. 3–19.

(np. *Trophacum pro Gallis expulsis*), mowy, listy oraz dialogi. Do jego najważniejszych dzieł pisanych prozą trzeba zaliczyć *De vita beata* i *De patientia*³. Iohannes Trithemius, opat zakonu benedyktynów w Sponheim, napisał o Mantuanie, że „w wierszu zrównał się z Wergiliuszem, w prozie zaś z Cyceronem, by nie powiedzieć, że ich przewyższył” („metro Virgilium, Ciceronem prosa aequat, ne dicam superat”⁴, przeł. E.G.). Tę śmiałą opinię podzielali współcześni Mantuana, który już za swojego życia był nie tylko poczytnym, ale też bardzo cenionym autorem. Chcąc wyrazić swoje uznanie dla poezji religijnej naszego karmelity, Erazm z Rotterdamu nadał poecie zaszczytne miano „chrześcijańskiego Wergiliusza”⁵.

Najbardziej rozpoznawalnym dziełem poety jest wspomniany zbiór dziesięciu bukolik, z których osiem pierwszych powstało jeszcze za czasów studenckich Mantuana. Stąd też bierze się tytuł dziełka – *Adolescentia*, czyli utwory wieku młodzieńczego. Karmelita poprawił zbiór w wieku dojrzałym, dopisując jeszcze dwie eklogi, i przygotował do druku, nie przywiązując do niego jednak zbyt wielkiej wagi. *Adolescentia* zostały po raz pierwszy opublikowane w roku 1498 i szybko stały się popularne nie tylko we Włoszech, ale i w całej Europie⁶, zdobywając status lektury szkolnej. Opatrzony rozległym komentarzem Iodocusa Badiusa Ascensiusa, bukoliki te czytane były na lekcjach gramatyki we Włoszech, w Anglii, Niemczech i we Francji przez wiek XVI oraz XVII⁷. O ich popularności niech zaświadczy fakt, że niektórzy wielcy nauczyciele, na przykład Jakob Wimpfeling⁸, przedkładali „chrześcijańskie” bukoliki nad te Wergiliuszowe, przynajmniej we własnych salach szkolnych.

Pozycję, jaką osiągnęły *Adolescentia*, poświadcza pokaźne grono naśladowców Mantuana. Już w 1514 roku Alexander Barclay wydał *Eklogi* – pięć utworów

³ Na temat twórczości Mantuana zob. E. Coccia, *Le edizioni delle opere del Mantovano*, Roma 1960, a także np. R. Zimmerman, *Epistolae B. Baptistae Mantuani*, „Monumenta Historica Carmelitana” 1 (1907), s. 483–504; D. Marrone, „At nunc scire datum”. *La visione ultraterrena dell’Alfonso di Battista Spagnoli*, „Studi Umanistici Piceni” 23 (2003), s. 209–220; A. Manganaro, *Un incunabolo “ritrovato” di Battista Spagnoli, il Mantovano: l’Oratio in funere Ferrandi regis (1496)*, „Le forme e la storia” 2 (2009), s. 257–265.

⁴ B. Mantuanus, *The Eclogues...*, s. 31.

⁵ Mniejszą estymą Mantuanus cieszył się u Heliusza Eobanus Hessusa, Ioannesa Ludovicusa Vivesa, Nicolausa Beraldusa oraz Josepha Scaligera. Szczególnie mocno zganiał bukoliki Mantuana Scaliger, zarzucając mu zbytnie odejście od idealizującej wizji gatunku i maskarady pasterskiej. Zob. Scaliger, *Poetices libri septem* VI 4.

⁶ Pomiędzy 1498 a 1600 rokiem pojawiło się przynajmniej 165 wydań *Adolescentia*. Zob. L. Piepho, *Erasmus on Baptista Mantuanus and Christian Religious Verse*, „Erasmus Studies” 14 (1994), s. 47.

⁷ O wykorzystaniu *Adolescentia* w szkole zob. L. Piepho, *Holofernes’ Mantuan: Italian Humanism in Early Modern England*, New York 2001, s. 45–91 (rozdział 2). Zob. też: *idem*, *Mantuan Revised: His “Adolescentia” in Early Sixteenth Century Germany*, „Canadian Review of Comparative Literature” 33 (2006), s. 60–74.

⁸ Ten sławny renesansowy humanista chwalił bukoliki Mantuana „propter latininitatis copiam, propter stili planam dulcedinem, propter utiliora argumenta, propter pudicitiam et honestatem”, cyt. za: H. Vredelveld, *Pastoral Inverted: Baptista Mantuanus’ Satiric Eclogues and Their Influence on the Bucolicon and Bucolicorum Idyllia of Eobanus Hessus*, „Daphnis” 14 (1985), s. 464.

wzorowanych na zbiorze karmelity. Zależność od bukolik włoskiego poety dostrzec można w sielankach Barnabego Googea i Edmunda Spensera; ślady *Adolescentia* odnajdujemy też w utworach Eobanusa Hessusa oraz Euriciusa Cordusa⁹. O niegasnącej popularności zbioru świadczy wypowiedź bakałarza Holofernesa z Szekspirowskich *Straconych zachodów miłości*:

Fauste, precor gelida quando pecus omne sub umbra ruminat, and so forth. Ah, good old Mantuan! I may speak of thee, as the traveller doth of Venice: Venetia, Venetia, chi non ti vede, non ti pretia. Old Mantuan! Old Mantuan! Who understandeth thee not, loves thee not" (akt IV, scena 2)¹⁰.

Skąd tak wielkie zainteresowanie ludzi renesansu tym dziś już nieco zapomnianym autorem? *Adolescentia* podejmuje wiele tematów interesujących humanistów, na czele z nieśmiertelnymi rozważaniami nad naturą miłości i kobiet, metapoetyckim namysłem nad kondycją poety i poezji czy wyższością moralną wsi nad miastem. Zbiór w umiejętny sposób łączy *imitatio* antycznych pierwowzorów gatunku z renesansowym postulatem *aemulatio*. Podstawą dla *Adolescentia* były oczywiście *Eklogi* Wergiliusza, a mniej lub bardziej bezpośrednio nawiązania do rzymskiego pierwowzoru znajdujemy w każdym utworze. Poeta z tradycji antycznej czerpie jednak znacznie obficie, szczególnie chętnie sięgając do Owidiusza oraz Juwenalisa. Wykorzystuje spuściznę swych wielkich poprzedników: Petrarcki oraz Boccaccia, a także dorobek pisarzy chrześcijańskich (np. Prudencjusza). Idąc śladami innych renesansowych sielankopisarzy, Mantuanus poszerza tradycyjną wergilijską bukolikę o wymiar autobiograficzny i religijno-polemiczny¹¹. Styl poety jest lekki: passusy moralizatorskie przeplatają się z humorystycznymi, filozoficzne rozważania ze scenkami rodzajowymi o wartko płynącej akcji. Wszystkie eklogi karmelity mają ponadto charakter dydaktyczny, zgodny z duchem epoki, która wysoko ceniła użyteczność literatury. Na popularność dzieła wpłynął jeszcze jeden ważki fakt. Podjęta w dziele krytyka papieskiej kurii i reformatorski duch bukolik, wzywający do powrotu do nieskażonej wiary przodków, nawoływały całe pokolenie przed Lutrem do przebudowy religijno-moralnej Kościoła. Wpisanie w początkach XVI wieku *Adolescentia* w szkolne *curricula* jako lektury mającej kształtować młode

⁹ Zob. np. *ibidem*, s. 461–496; J. Schultz, *Alexander Barclay and the Later Eclogue Writers*, „Modern Language Notes” 35 (1920); s. 52–54; L. Piepho, *Spenser and Neo-Latin Literature*, w: *The Oxford Handbook of Edmund Spenser*, ed. by R. McCabe, Oxford Handbooks Online 2010, s. 573–585.

¹⁰ W. Shakespeare, *Love's Labours's Lost*, ed. by G.R. Hibbard, New York 1990. W tłumaczeniu Stanisława Barańczaka: „*Fauste, precor, gelida quando pecus omne sub umbra ruminat...* i tak dalej. Ach, Mantuanusie, stary Mantowańczyku – mogę rzec o tobie, co podróżny powiada o Wenecji: *Venetia, Venetia, / Chi non ti vede, non ti pretia*. Stary Mantowańczyku, nie kocha cię tylko ten, kto cię nie rozumie”, W. Shakespeare, *Komedia omyłek. Stracone zachody Miłości*, przeł. S. Barańczak, Poznań 1994, s. 200–201.

¹¹ G. Echard, *The “Eclogues” of Baptista Mantuanus: A Mediaeval and Humanist Synthesis*, „*Latomus*” 45 (1986), s. 838.

umysły na nową, reformatorską modłę było więc – przynajmniej w niektórych rejonach Europy – wyborem czysto politycznym, a przez to mającym wielką moc oddziaływania¹².

Badacz bukolik Mantuana ma do dyspozycji przede wszystkim dwie edycje krytyczne dzieła. Pierwszą – na początku XX wieku – przygotował Wilfred Mustard¹³, drugą – niemal wiek później – Andrea Severi¹⁴. Do tej pory ukazały się dwa kompletne tłumaczenia zbioru: przekładu na język angielski dokonał Lee Piepho, który oparł się na łacińskim tekście w opracowaniu Mustarda¹⁵; przekład włoski zawdzięczamy wspomnianemu Severiemu. Jak dotąd *Adolescentia* nie doczekały się pełnego tłumaczenia na język polski¹⁶ i jest to z pewnością jedna z głównych przyczyn, dla których ich autor jest w naszym kraju stosunkowo mało znany. Chcąc przybliżyć polskiemu czytelnikowi choć niewielką część bogatej spuścizny literackiej włoskiego karmelity, zdecydowałam się na przekład pierwszej eklogi zbioru. Wybór utworu, który badacz bukoliki, William Leonard Grant, określił jako „the best-known Neo-Latin pastoral ever written in Europe”¹⁷, był dość oczywisty. Otwierająca *Adolescentia* bukolika jest swoistą miniaturą całego zbioru, zawierającą w sobie jego elementy programowe, które najogólniej można określić jako dialog starego (konwencjonalnej, wergilijskiej bukoliki) z nowym (chrześcijańską wizją gatunku). W swoim wyborze kierowałam się tymi samymi pobudkami, które przyświecały także renesansowym nauczycielom: literatura ma nie tylko uczyć, ale i bawić, a przecież, jak podkreśla jeden z bohaterów naszej bukoliki, przedstawiona „opowieść jest przyjemna” (*Ad.* 1, 9).

Otwierająca zbiór ekloga pierwsza, opatrzona tytułem *O szlachetnej miłości i szczęśliwym jej zakończeniu*, rozwija topiczny dla starożytnej bukoliki temat miłości, przedstawia jednak jej przebieg w niekonwencjonalny sposób. Mantuanus bowiem, kreśląc wergilijski, pasterski romans Faustusa i Galli, kończy go małżeństwem. To nietypowe rozwiązanie odzwierciedla chrześcijańską wizję miłości jako uczucia *s z l a c h e t n e g o*, czyli takiego właśnie, jakie prowadzi do związania dłoni

¹² Na temat roli, jaką *Adolescentia* odegrały w angielskiej reformacji, zob. L. Piepho, *Holofernes' Mantuan...*, s. 93–129 (rozdział 3: *Mantuan's Eclogues in the English Reformation*). Zob. też: M. Watanabe, *Martin Luther's Relation with Italian Humanists – With Special Reference to Ioannes Baptista Mantuanus*, „Lutherjahrbuch: Organ der internationalen Lutherforschung” 54 (1987), s. 23–47; M. Soranzo, *Words of Conversion: Poetry and Religious Identity in Early Modern Italy*, „Journal of Religion in Europe” 6 (2013), s. 229–262.

¹³ B. Mantuanus, *The Eclogues...*

¹⁴ B. Mantuanus, *Adolescentia: Studio, edizione e traduzione*, ed. e trad. a cura di A. Severi, Bologna 2010.

¹⁵ B. Mantuanus, *Adolescentia: The Eclogues of Mantuan*, transl. by L. Piepho, New York 1989. Tłumaczenie to dostępne jest również w wydaniu internetowym: *Adolescentia: The Eclogues of Baptista Mantuanus (1498)*, 2nd. ed., A hypertext critical edition by L. Piepho, 2009, <http://www.philological.bham.ac.uk/mantuanus/> (dostęp: 3.11.2020).

¹⁶ W wieku XVII powstała anonimowa polska poetycka parafraza szóstej eklogi Mantuana. Zob. D. Piotrowski, *Dwie anonimowe sielanki z pierwszej połowy XVII wieku z rękopisu Biblioteki Baworowskich we Lwowie*, „Terminus” 16 (2014), z. 4(33), s. 495–536.

¹⁷ W.L. Grant, *Neo-Latin Literature and the Pastoral*, Chapel Hill 1965, s. 129.

mażeńskim węzłem¹⁸. Mantuanowy pomysł przypada na początek zainteresowania tematem miłości małżeńskiej w bukolikach: mniej więcej w tym samym czasie Pontano pisze eklogę *Acon*, w której opowiada historię miłości pary małżonków¹⁹. Rozwój tego zainteresowania doprowadzi do wytworzenia się nowej formy sielanki jako weselnej pieśni²⁰. Mantuanus bawi się więc konwencją gatunkową, proponując własne rozwiązania poetyckie. Zamiłowanie autora do satyry, ujawniające się w pełni w czwartej ekłodze zbioru²¹, w ekłodze pierwszej widoczne jest w antybukolicznym obrazie pasterki Galli, ślepej na jedno oko²². Z elegii miłosnej Mantuanus przejął sposób opisu miłosnych cierpień nieszczęśliwego Faustusa oraz motyw *amor furtivus* – miłości kryjomej, kradzionej i napotykalnej mnóstwo przeszkód. Podobnie niekonwencjonalny jest sposób przedstawiania szczegółów wiejskiego życia, zadziwiający reporterską dokładnością, daleką od sielankowej idealizacji. Ta niezwykła mieszanka stanowi cenne świadectwo rozwoju gatunku w epoce, w której postulat literackiego współzawodnictwa naturalnie splatał się z naśladownictwem antycznej tradycji.

Centralnym punktem historii romansu Faustusa i Galli jest scena w czasie żniw: na polu Faustus upuszcza kłosa orkiszu, które zbiera podążająca za nim dziewczyna. Źródła tego obrazu można wskazać dwa. Po pierwsze – łącząc się z tradycją antyczną, nasuwa skojarzenia z drugą eklogą Wergiliusza, w której w czasie żniw pod gorejącym słońcem Korydon szuka śladów ukochanego Aleksego²³. Po drugie, obrazowanie to odnosi nas do biblijnej sceny z Księgi Rut, w której młoda Moabitka zbiera na polu krewnego swej teściowej jęczmień kłosa

¹⁸ W tytułowym *honestus amor* pobrzmiewa echo kościelnego rozróżnienia pomiędzy miłosnym zjednoczeniem przynależnym stanowi małżeńskiemu (*honesti sexuum commixtio*) a miłosnym stosunkiem, który wcale do małżeństwa nie prowadzi. Zob. *Adulescentia: The Eclogues of Baptista Mantuanus...*, *Eclogue 1*, przypis 1, http://www.philological.bham.ac.uk/mantuanus/notes.html#1_fred (dostęp: 3.11.2020).

¹⁹ Zob. A. Raczyńska, *Obraz miłości małżeńskiej w ekłodze „Acon” Giovanniego Pontana*, „Collectanea Philologica” 17 (2014), s. 85–93. Para nowożeńców, Lepidyna i Macron, pojawia się także w pierwszej ekłodze wspomnianego poety; w ekłodze drugiej Meliseusz (*alter ego* poety) oplakuje zmarłą żonę. Eklogi Mantuana i Pontana wpisują się w szerszy kontekst zainteresowania w XV wieku małżeńskim życiem, znajdującego odzwierciedlenie w licznych dziełach rozwijających motyw *laus uxoris*. Zob. *A Guide to Neo-Latin Literature*, ed. by V. Moul, Cambridge 2017, s. 13.

²⁰ Więcej o zaadaptowaniu formy bukolicznej do epitalamium zob. W.L. Grant, *Neo-Latin Literature...*, s. 294–305.

²¹ Ekloga czwarta jest przykładem uszczypliwiej satyry, przyjmującej postać inwektywy na kobiety. Na początku zostają wymienione wszelkie *vitia* niewieściego rodu, a następnie katalog kobiet – przedstawicielki świata antycznego, ale i biblijnych postaci – obarczonych tymi grzechami. Ekloga prowadzi do konkluzji, że ród kobiety winny jest wszelkiego zła na świecie.

²² Opis Galli przeczy programowej *formositas* antycznej kochanki. W opisie Mantuana wyczuwalne jest ponadto ironiczne nawiązanie do bohaterki pierwszej bukoliki Boccaccia, pięknej Galli. Zob. *Adulescentia: The Eclogues of Baptista Mantuanus...*, *Eclogue 1*, komentarz do wersu 42, http://www.philological.bham.ac.uk/mantuanus/notes.html#1_42 (dostęp: 3.11.2020).

²³ Tak jak u Wergiliusza żar słońca zlewa się z uczuciem Korydona (Verg. *Ecl.* 2, 12 i n.), tak u Mantuana miłość rośnie „jak upał, gdy słońce wznosi się w południe” (*Ad.* 1, 121).

(Rt 2,1–23)²⁴. Podobnie jak Rut poślubia w końcu Booza (Rt 4,1–13), tak i Faustus bierze za żonę swoją Gallę. Biblijne nawiązanie przez obietnicę małżeństwa nobilituje pasterski romans, opisywany skądinąd w elegijnych kategoriach obłądzenia (*furor, insania*) i choroby (*morbus*). Zakochanie wprowadza bowiem chłopca w stan duchowej destrukcji, a obietnica zaślubin przywraca mu siły. Podobny proces zachodzi na poziomie ponadjednostkowym – społeczności wiejskiej. Okres zbioru zboża jest bardzo ważny dla tej społeczności, gromadzącej wszystkie siły, by zaopatrzyć się w zapasy niezbędne do przetrwania zimy. Faustus izoluje się od społeczności i jej potrzeb²⁵ – nie dość, że nie pracuje (upuszcza kłosa, zamiast je zbierać), to jeszcze dla własnej przyjemności odciąga Gallę z pola. Zmiana dokonuje się dzięki aktowi zaślubin, do którego doprowadza międzypokoleniowe porozumienie ojca z synem²⁶. Niechętna dotąd rodzina Galli wyraża zgodę na ślub i eklogę wieńczy obraz wesela, na którym gromadzi się cała wioska, by wspólnie świętować. Uczucie wprzęgnięte w prawa rządzące społecznością staje się budulcem społecznego ładu. Małżeństwo ma więc siłę rekonstrukcyjną: staje się lekarstwem na destrukcyjną moc miłości. Zdolne jest więc niejako oczyścić miłość, uszlachetnić ją. *Amor* jest *honestus*, ale tylko w kontekście przysięgi małżeńskiej – jedynie taka miłość ma szansę znaleźć szczęśliwe zakończenie (*felix exitus*)²⁷.

Imitacji tej eklogi podjął się Francis Sabie w swoim zbiorze bukolik *Pan's Pipe*²⁸. Jej echa odnajdziemy u Euriciusa Cordusa²⁹ oraz Eobanusa Hessusa³⁰.

Zbiór został skomponowany w heksametrze bukolicznym. Z dwóch zazwyczaj stosowanych form tłumaczenia tego metrum: przekładu poetyckiego (najczęściej heksametrem polskim) oraz przekładu prozatorskiego, zdecydowałam się na ten ostatni. Przekład oparty jest na tekście najnowszej edycji *Adolescentia* w opracowaniu Severiego. Z tego wydania pochodzą także wszystkie przytoczenia z oryginału podane w przypisach.

²⁴ Zob. też: B. Mantuanus, *Adolescentia: Studio, edizione...*, *Adolescentia I*, komentarz do wersów 72–78, s. 245.

²⁵ F. Nichols, *An Anthology of Neo-Latin Poetry*, New Haven–London 1979, s. 40.

²⁶ Ojcu, podobnie jak synowi, „nieobcy był [...] ciężar miłości, jako że sam jej doświadczył” (*Ad.* 1, 126 i n.).

²⁷ Piepho dostrzega w postaci Faustusa swoiste *alter ego* Gallusa, bohatera przesyconej elegijną topiką dziesiątej eklogi Wergiliusza. Zob. L. Piepho, *Love and Marriage in the Eclogues of Baptista Mantuanus*, „Bibliothèque d'Humanisme et Renaissance” 55 (1993), s. 249–251.

²⁸ Zob. W. Mustard, J. Bright, *Pan's Pipe, Three Pastoral Eclogues, with Other Verses, by Francis Sabie (1595)*, „Modern Philology” 7 (1910), s. 433–464.

²⁹ B. Mantuanus, *The Eclogues...*, s. 54 i n.

³⁰ *Ibidem*, s. 53.

Ekloga I. Faustus

O szlachetnej miłości i szczęśliwym jej zakończeniu

Osoby: Fortunatus, Faustus³¹

Fortunatus: Faustusie, gdy wszystkie nasze stada pasą się w chłodnym cieniu³², wspomnijmy, proszę, pokrótce dawne miłostki, aby przypadkiem nie ogarnął nas sen i aby żadne dzikie zwierzę, które skrada się teraz po cichu w dojrzałych zasiewach, [5] nie srożyło się wśród naszych stad. Od snu lepsze jest bowiem czuwanie.

Faustus: To miejsce i to drzewo, pod którym teraz odpoczywamy³³, wie, z powodu jakich trosk wzdychałem i jakim ogniem płonąłem przed dwoma lub (jeśli mnie pamięć nie zwodzi) czterema laty. Lecz skoro mamy wolną chwilę, a i opowieść jest przyjemna, [10] przedstawię ci ją, sięgając wstecz do samych jej początków³⁴.

Tutaj, gdy za dni mej młodości wypasałem stada, siałem na rozpostartym na ziemi odzieniu albo leżałem na wznak, rozpamiętując z jękiem i łzami mój nieszczęsny los. Żaden odpoczynek nie był mi słodki ani żaden trud. [15] Moje zmysły ociężały przez chorą duszę, a umysł popadł w odrętwienie, jak żołądek chorego, którego nie nęcą żadne rozkosze podniebienia i nie pobudza apetyt. Zgasł mój zapał do śpiewu i nie rozbrzmiewała piszczałka o różnie przyciętych trzcinach³⁵. Wstrętny był mi łuk, [20] wstrętne proca, wstrętne psy gończe, wstrętne skrzydlata zdobycz. Nieznośne było dla mnie wyskrobywanie orzechów z łupinek, splatanie koszyczków z trzciny i wikliny, łowienie ryb, szukanie gniazd i zapasy w palestrze; nie sprawiała przyjemności gra

³¹ Tłumaczenie tej eklogi, w nieco odmiennym kształcie, zostało załączone jako aneks do mojej pracy magisterskiej: „Obraz miłości w pierwszych trzech eklogach Baptysty Mantuana”, napisanej pod kierunkiem dr. Mariusza Plago na Uniwersytecie Wrocławskim (2019).

³² Mant. *Ad. 1*, 1 i n.: „gelida quando pecus omne sub umbra/ ruminat”, por. Bocc. *Ecl. 6*, 81: „ruminat omne pecus pueri campique quiescunt”, G. Boccaccio, *Tutte le opere*, a cura di V. Branca, v. 1–10, Milano 1964–1996.

³³ Obraz siedzącego pod drzewem pasterza nasuwa skojarzenie z programowym dla bukoliki obrazem Wergiliuszowego Tytyrusa z pierwszej eklogi; obaj pasterze siedzą w cieniu drzewa i śpiewają o swojej miłości: „Ty, Tytyrusie, leżąc w cieniu rozłożystego buka, na wąskiej przygrywasz piszczałce pieśni leśnej Muzy [...]. Ty, Tytyrusie, leniwie w cieniu uczysz lasy rozbrzmiewać imieniem pięknej Amaryllis” (w. 1 i n., 4 i n.; przeł. E.G. na podstawie tekstu w edycji *Virgil in Two Volumes*, [vol.] 1: *Eclogues. Georgics. Aeneid I–VI*, ed. by T.E. Page, E. Capps, W.H.D. Rouse, transl. by H.R. Fairclough, Cambridge–London 1938).

³⁴ Mant. *Ad. 1*, 10: „historiam prima repetens ab origine pandam”, por. Verg. *Aen. I*, 372: „O dea, si prima repetens ab origine pergam”. *Eneidę, Eklogi i Georgiki Wergiliusza* przytaczam za wydaniem: *Virgil in Two Volumes*, [vol.] 1: *Eclogues. Georgics...*

³⁵ Chodzi o typowo pasterski instrument, fletnię Pana. Por. Verg. *Ecl. 2*, 36.

w morę³⁶. [25] Były mi one źródłem radości, kiedy umysł mój wolny był jeszcze od tej wielkiej choroby. Obrzydło mi zbieranie dzikich winogron i poziomek. Lamentowałem jak słowik, który wracając z żerów³⁷ i niosąc w dziobku pożywienie dla młodych, widzi, że jego potomstwo porwano z pustego teraz gniazda. Z rozwartego dzioba wypada pokarm i [30] serce drętwieje. Przysiada naprzeciw gniazda na gałęzi wysokiego drzewa i oplakuje nieszczęsne zaślubiny. Rozpaczalem jak urodziwa jałówka, która utraciła cielątko. Jej głęboki ryk niesie się przez szerokie pola, a ona sama siada w bladym cieniu [35] i ani trawy nie skubie, ani nie pije wody ze strumienia³⁸. Lecz czemu to nudzę cię zawiłą opowieścią i podążam drogą okrężną, czas tracąc i słowa? Oto istota rzeczy: żyłem, ale wbrew sobie. Jeśli zaś zechcesz przypadkiem poznać szczegóły, zapytaj: [40] „Jaki to Auster³⁹, Faustusie, sprowadził cię na te Syrty⁴⁰?”. Wyznam prawdę, Fortunacie: moja Galla tak usidliła mnie swym obliczem jak pajak owija złapaną w sieć muchę. Twarz bowiem miała rumianą i pełne policzki, [45] a choć prawie nie widziała na jedno oko, to zachwycam się jej wdziękiem i młodością. Mawiałem, że w porównaniu z nią piękno Diany Trywii⁴¹ było zgoła niczym⁴².

Fortunatus: Miłość zwodzi zmysły: przyćmiewa wzrok, odbiera wolność umysłu i rzuca na nas niezwykły urok. [50] Myślę, że to jakiś demon wkrada się do serca, wzniesca w nim płomień i porywa myśl pozbawioną oparcia. Nie bogiem bowiem, jak sądzą, jest Amor, lecz goryczą i zblądzeniem⁴³.

³⁶ Znana już w starożytnym Rzymie, popularna także we współczesnych Włoszech gra w morę wymaga użycia dłoni. Na umówiony sygnał jeden z graczy pokazuje na palcach daną liczbę, a drugi w tym samym czasie próbuje zgadnąć, ile palców zostanie wystawionych.

³⁷ Mant. *Ad. 1*, 27: „moerebam, ut pastu rediens philomena...”, por. Verg. *G. IV*, 511 i n.: „qualis populea maerens philomela sub umbra”.

³⁸ Mant. *Ad. 1*, 32–35: „seu veluti ammisso partu formosa iuvenca/ quae, postquam latos altis mugitibus agros/ complevit, residens pallenti sola sub umbra/ gramina non carpit nec fluminis attrahit undam”. Kreśląc obraz szukającej cielątka jałówki, Mantuanus korzysta z *Eklogi Wergiliusza*, u którego młoda krówka błąka się w poszukiwaniu byczka: „Talis amor Daphnim, qualis cum fessa iuvenum/ per nemora atque altos quaerendo bucua lucos/ propter aquae rivom viridi procumbit in ulva,/ perdita, nec serae meminit decedere nocti” (Verg. *Ecl.* 8, 85–88).

³⁹ Auster – w mitologii rzymskiej wiatr południowy.

⁴⁰ Syrty – nazwa dwóch wielkich mielizn u wybrzeży Afryki, między Kartaginą a Cyreną, stanowiących wielkie zagrożenie dla żeglarzy. Syrty w elegii mogły oznaczać niebezpieczeństwo miłości: ich właśnie ostrzegł się Propercjusz (Prop. *III* 24, 15–16).

⁴¹ Jako opiekunka rozdroży Diana nosi przydomek „Triwii” (łac. *trivium* – miejsce spotkania się trzech dróg, rozstaje).

⁴² Obraz brzydkiej antypasterki Galli jest, jak zauważa Piepho, ironicznym odbiciem pięknej i wiernej pasterki Galli z pierwszej bukoliki Boccaccia. Zob. *Adulescentia: The Eclogues of Baptista Mantuanus...*, *Eclogue 1*, komentarz do wersu 42, http://www.philological.bham.ac.uk/mantuanus/notes.html#1_42 (dostęp: 3.11.2020). Warto też dodać, że w podobny sposób Owidiusz przyrównuje zezowatą dziewczynę do Wenus: „si paetast, ‘Veneri similis’” (*Ars II*, 659). Przytaczam za edycją: P. Ovidius Naso, *De arte amatoria libri tres*, erklärt von P. Brandt, Hildesheim 1991.

⁴³ W tym miejscu Mantuanus posłużył się figurą paronomazji, którą niełatwo oddać w tłumaczeniu: *Amor* (Amor, miłość) jest *amaror* (goryczą), co dźwiękowo nawija także do *error* (zblądzenia).

Faustus: Dodaj, że nie było żadnej nadziei na spełnienie mych pragnień, choć dziewczyna, litując się, życzliwie spoglądała na moją miłość [55] i spojrzieniami oraz gestami okazywała płomienne uczucie⁴⁴. Gdzie tylko się bowiem udała, zawsze miała przy boku surowe towarzyski: zamężną siostrę i srogą matkę. Tak więc walczyły ze sobą przeciwne pragnienia⁴⁵; nie inaczej kot⁴⁶ staje do zawodów z myszą: ta próbuje zagarnąć szynkę, [60] ten zaś bystrym okiem obserwuje szpary.

Fortunatus: Człowiek syty wychwala post, a ten, którego nie dręczy pragnienie, nie ma litości dla spragnionego.

Faustus: Nadszedł czas żęcia zboża zakrzywionym sierpem i wkoło bielił się jęczmień o złocistych kłosach. [65] Przybyły wedle zwyczaju matka i jej dwie córki, aby zebrać pozostawione przez żniwiarza kłosy⁴⁷. Matka nie wiedziała o naszej miłości lub udawała, że jest jej nieświadoma; i myślę, że raczej udawała, bo wiedziała przecież o złożonych jej córce darach: zajączku i parze dzikich gołębi⁴⁸.

Fortunatus: [70] Ubóstwo jest wrogiem dobrem obyczajom: prowadzi do wszelkiego grzechu, pomaga w występkach i zbrodniach.

Faustus: Dziewczyna szła po moich śladach, zbierając orkisz; boso, szata rozwiązała jej się na piersiach i ramiona miała nagie⁴⁹, jak to bywa w czasie lata, które płonie niełaskawym słońcem. [75] Głowę osłoniła splecionym listowiem, bo twarz spalona słońcem staje się śniada i nie służy ślubom zakochanych⁵⁰. Idąc za mną blisko mego boku, zbierała kłosy, które umyślnie upuściłem z rąk. Kobieta trosk swych ani ukryć nie potrafi, ani przezwyciężyć [80] i odpędzić – tak bardzo jest lekkomyślna.

Fortunatus: Lekkomysłny jest każdy, kto kocha, nie tylko kobieta, lecz i ci, którym przypisuje się mądrość; ci, o których mówi się, że przewyższają innych śmiertelników;

⁴⁴ Rozmowa za pomocą spojrzeń i gestów jest motywem chętnie wykorzystywanym w antycznej poezji miłosnej (por. np. *Ov. Am.* II 5, 15–17, *Ov. Ars I*, 137 i n.; I, 500 i n.; I, 573 i n.).

⁴⁵ *Mant. Ad.* 1, 58: „Sicque repugnabant votis contraria vota”, por. *Verg. Aen.* I, 239: „[...] fatis contraria fata rependens”.

⁴⁶ Mantuanus posługuje się tutaj określeniem *catus* w miejsce klasycznego *feles*.

⁴⁷ Jak wspominałam, miłosny epizod w czasie żniw nawiązuje do biblijnej historii Rut (*Rt* 2,1–23).

⁴⁸ Składanie podarunków przez zakochanych było stałym toposem w antycznej bukolice. Jak zaznacza Piepho, zająca i gołębie Mantuanus pożyczył od Kalpurniusza i Nemezjanusa: *Calp.* 3, 76–78, *Nemes.* 2, 67 i n. Zob. *Adulescentia: The Eclogues of Baptista Mantuanus...*, *Eclogue* 1, komentarz do wersu 68 i n., http://www.philological.bham.ac.uk/mantuanus/notes.html#1_68 (dostęp: 3.11.2020). Sam zając był w literaturze antycznej symbolem zdobytego kochanka (por. np. *Ov. Am.* II 9, 9).

⁴⁹ O erotycznym zabarwieniu motywu odsłoniętych ramion zob. *Ov. Ars* III, 307.

⁵⁰ Jasna cera, tradycyjnie kojarzona ze szlachetnym urodzeniem, stanowiła topiczny element opisu pięknej kochanki. Trzeba też pamiętać, że błądź była łączona z cierpieniem miłosnym i uważana za oznakę uczucia (por. np. *Cat.* 64, 100; *Ov. Ars I*, 729 i n.).

ci, których okrywa tunika z pasem szerokim płonącym purpurą⁵¹ i których widziałem, jak wyniosli kroczą po królewsku. [85] I ty także zakochany bardziej byłeś szalony niż ona, a może i bardziej lekkomyślny. Dziewczyna zbierała upuszczone zboże, lecz to zboże ty przecież upuściłeś; powiedz: czyje szaleństwo większe? Mów dalej, trzeba nam na czas jakiś sen odgonić słowami.

Faustus: Gdy tylko dostrzegła nas surowa matka, wpadła w gniew [90] i zawołała: „Dokąd idziesz? Dlaczego nas zostawiasz? Wracaj, Gallo, tu bowiem pod olchami łagodniejszy cień się rozciąga i wiatr szepcze wśród rozedrganych liści”. O nienawistny moim uszom głosie! „Przylećcie – błagałem – przylećcie szybkie wiatry i rozwieście ten wstrętny głos!” [95] Gdyby jakiś pasterz zaprowadził owce na bujne pastwiska i zabronił im zrywać tam trawy albo gdyby najedzone zaprowadził nad strumień, aby się napiły, i spragnionym odmówił pluskającej wody, czy taki pasterz nie byłby okrutny, występujący przeciw prawom natury i bezrozumny? [100] Głos ten gwałtowniejszym zdawał mi się od gniewu Jowisza, gdy grzmi, a strugi deszczu sieką gniewnie ziemię. Musiałem (ale i chciałem) się odwrócić. Dziewczyna spoglądała na mnie spod wianka opuszczonego na powieki i uśmiechała się wdzięcznie, zalotnie mrugając. [105] Zobaczyła to niedobra matka i ponownie zawołała córkę. Galla przykłada się jeszcze bardziej do pracy i udaje, że jej nie słyszy. Jak krokiem, tak i myślą podąża za mną. Wtedy przezornie (Amor bowiem podsuwa podstęp i pomaga w oszustwie), to śpiewem, to krzykiem przeszkadzając żniwiarzom, [110] próbowałem ukryć występki, tak aby siostra i matka mogły wierzyć, że Galla ich nie usłyszała. Sierpem usuwałem cierniste krzewy, aby nie śmiały urazić smukłych nóg i delikatnych stóp idącej za mną⁵².

Fortunatus: Ktokolwiek kocha, ten służy; podąża jako jeniec za ukochaną, [115] nosi jarzmo na zniewolonym karku, znosi słodkie baty na plecach, wytrzymuje ościę i ciągnie pług niby wół⁵³.

Faustus: Poznaję stąd, że i tobie nieobca jest miłość.

Fortunatus: Wspólne nam to nieszczęście: każdego kiedyś szal ogarnął⁵⁴.

Faustus: To dobro jest tak gorzkie, tak słodka jest dla serca ta trucizna. [120] Co dnia, okrutna, z godziny na godzinę coraz bardziej się wzmaga, jak upał, gdy słońce

⁵¹ Szeroki purpurowy pas wyróżniał tuniki rzymskich senatorów (tzw. *tunica laticlavica*).

⁵² Mant. *Ad. 1*, 113: „ne teneras ausint offendere plantas”, por. Verg. *Ecl. 10*, 49: „a! tibi ne teneras glacies secet aspera plantas!”.

⁵³ Passus ten nawiązuje do motywu *servitium amoris*, „niewoli miłości”, typowego dla gatunku elegii miłosnej.

⁵⁴ Mant. *Ad. 1*, 118: „Id commune malum: semel insanivimus omnes”. Przysłowie to zrobiło w literaturze europejskiej niebywałą karierę i stało się jednym z najbardziej rozpoznawalnych cytatów z Mantuanusa. Zob. *Adulescentia: The Eclogues of Baptista Mantuanus...*, *Eclogue 1*, komentarz do wersu 118 http://www.philological.bham.ac.uk/mantuanus/notes.html#1_118 (dostęp: 3.11.2020).

wznosi się w południe. Bładłem niby człowiek zamroczony, obłąkany, oszalały, którego zwodzi pamięć i opuszcza sen. Rodzaj choroby bez trudu dał się rozpoznać po wyrazie twarzy, którego zmiana wskazywała na stan ducha⁵⁵. [125] Poznał ojciec chorobę i złagodniał; nieobcy był mu ciężar miłości, jako że sam jej doświadczył. Życzliwie spojrział na syna i tak rzekł: „Powiedz, Faustusie, powiedz, co nosisz w swoim sercu! Nieszczęsny chłopcze, z twojej twarzy wyczytać można, że wpadłeś w sidła miłości. [130] Powiedz, nie wstydz się swoich trosk wyjawić przed ojcem”.

Fortunatus: Chociaż surowo spogląda rodzic na dzieci, to myśli jego są zawsze życzliwe, a usposobienie przychylne.

Faustus: Gdy ojciec okazał mi życzliwość, zwierzyłem mu się chętnie i poprosiłem o pomoc. Obiecał ją i zanim [135] zimowy przymrozek przysypał pola przywianym przez północne wiatry śniegiem, krewni wraz z mym ojcem zaręczyli ze mną dziewczynę. Wciąż jeszcze nie mogłem się z nią spotkać bez świadków; byłem niby spragniony Tantal⁵⁶ pośrodku strumienia. Och, ile razy porzucałem pług z wołami [140] i szedłem do jej domu, licząc, że zastanę ją kiedyś samą. Każdy powód był dla mnie dobry: czepiga⁵⁷, lemiesz, jarzmo i jego rzemienie albo skrobaczki do pługa; czego mi tylko brakowało, prosiłem o to w domu teścia. Jednego mi tak naprawdę brakowało – dziewczyny! We mnie zaś nie brakowało niczego: stałem się rybakiem, myśliwym i łowcą ptaków. [145] Z wprawą podjąłem się na nowo zajęć, które wcześniej porzuciłem. Każdą zdobycz i wszystko, co podsunął mi dobry los, zanośiłem do teściów; uważano mnie za gorliwego zięcia. Raz, gdy w środku nocy skradałem się pod próg (tak bowiem umówiłem się z dziewczyną), [150] psy naskoczyły na mnie, niby na złodzieja. Niewiele myśląc, przeskoczyłem wysoki płot, ledwie uchodząc ujadającym paszczom⁵⁸.

Pośród takich zajęć doczekaliśmy końca zimy. Wróciła wiosna. Zielenią się już lasy i winorośle okryły się liśćmi. Już rozkłosiła się Ceres⁵⁹ i żniwiarz myśli już o jęczmieniu, [155] a nocą latają świetliki o lśniących skrzydełkach. Oto nadchodzi dzień zaślubin – prowadzą do mnie żonę. Czego mi więcej potrzeba? Nadeszła noc wyczekiwana przez nas oboje i przybił do portu statek gnany pomyślnym wiatrem⁶⁰.

⁵⁵ W passusie tym mocno wybrzmiewa elegijna topika mówienia o miłości: uczucie Faustusa jest jak trucizna, obłęd i choroba.

⁵⁶ Tantal – w mitologii greckiej władca Lidii. Chcąc wystawić bogów na próbę, dał im do zjedzenia ugotowane ciało własnego syna, Pelopsa. Za karę Tantal został strącony do Tartaru. Stoi tam w sadzawce, a nad nim pochylają się drzewa obciążone owocami. Gdy jednak, dręczony głodem i pragnieniem, próbuje dosięgnąć wody lub owoców, sadzawka wysycha, a gałęzie się odginają.

⁵⁷ Czepiga – rączka pługa.

⁵⁸ Ta historia nawiązuje do perypetii literackich kochanków, próbujących na różne sposoby dostać się do ukochanej (zob. np. *Ov. Ars II*, 243–246).

⁵⁹ Ceres – tutaj metonimicznie jako zboże.

⁶⁰ Metafora dopłynięcia do portu była niezwykle popularna u silnie związanych z morzem starożytnych Rzymian. Pojawiała się ona zarówno na oznaczenie końca utworu, jak i w miłosnym kontekście. Miłość

Zabito byka i przez dwa dni [160] ucztowaliśmy pod rozłożystym drzewem przy zastawionych stołach. Był tam i Ojnofilus⁶¹, który rozluźniony dużą ilością wina, dał całej wiosce na tę okoliczność przedstawienie. Tonus⁶² zaś, który miał ze sobą pełną otworów bukszpanową piszczalę, kiedy już zjadł i wypił, [165] chwycił wielobarwne dudy⁶³. Nadyma zarumienione policzki, otwiera oczy. Napęlnia worek, raz po raz weń dmuchając, i przyciska go łokciem. Płynie melodia i palce muzyka skaczą po piszczalce, odciągając [170] młodzież od suto zastawionych stołów na rozdroża. Dzień kończy się zachęcającym do tańca śpiewem i miłą zabawą. Minęły już trzy zimy i nadchodzi czwarte lato; prędko mijają godziny, gdy dzień jest pomyślny. To, co nas cieszy, szybko przemija, to zaś, co niemiłe, trwa uparcie.

Fortunatus: [175] Czy widzisz, Faustusie? Nasze stado wkrada się do pobliskiej winnicy; trzeba nam iść, jeśli nie chcemy ciężkiej ponieść kary.

Bibliografia

Źródła

Boccaccio G., *Tutte le opere*, a cura di V. Branca, v. 1–10, Milano 1964–1996.

Mantuanus B., *Adulescentia: The Eclogues of Mantuan*, transl. by L. Piepho, New York 1989. Tłumaczenie to dostępne jest również w wydaniu internetowym: *Adulescentia: The Eclogues of Baptista Mantuanus (1498)*, 2nd. ed., A hypertext critical edition by L. Piepho, 2009, <http://www.philological.bham.ac.uk/mantuanus/> (dostęp: 3.11.2020).

Mantuanus B., *Adolescentia: Studio, edizione e traduzione*, ed. e trad. a cura di A. Severi, Bologna 2010.

Mantuanus B., *The Eclogues of Baptista Mantuanus*, ed. by W. Mustard, Baltimore 1911.

Mustard W., Bright J., *Pan's Pipe, Three Pastoral Eclogues, with Other Verses, by Francis Sabie (1595)*, „Modern Philology” 7 (1910), s. 433–464.

Nichols F., *An Anthology of Neo-Latin Poetry*, New Haven–London 1979.

Ovidius Naso P., *De arte amatoria libri tres*, erklärt von P. Brandt, Hildesheim 1991.

jako podróż morska i jej spełnienie jako dopłynięcie do portu były szczególnie popularne w poezji miłosnej (zob. np. Ov. *Ars* II, 9 i n.; III, 747 i n.). Niekiedy motyw ten pojawiał się w formie odwróconej – wówczas szczęśliwe dobiecie do portu było rozumiane jako uwolnienie się od złej namiętności (np. Prop. III 24, 15 – tutaj także na oznaczenie końca pewnego etapu twórczości, Ov. *Rem. Am.*, 811 i n.). Metafora miotanego falami statku, u którego sterów stoi Amor, i pragnienie dopłynięcia do spokojnego portu pojawia się także u Petrarcki zob. np. *Rerum vulgarium fragmenta*, 189.

⁶¹ Ojnofilus – imię znaczące, „miłośnik wina”.

⁶² Tonus – imię znaczące, od *tonus* (łac. ton, dźwięk).

⁶³ Dudy były instrumentem nieznanym Rzymianom. Popularność zdobyły w średniowiecznej literaturze pastoralnej *bergerie* i od tamtej pory stanowiły jeden z podstawowych atrybutów bukolicznych pasterzy. Zob. H. Cooper, *Pastoral: Medieval into Renaissance*, Ipswich 1977, s. 55.

- Piotrowiak D., *Dwie anonimowe sielanki z pierwszej połowy XVII wieku z rękopisu Biblioteki Baworowskich we Lwowie*, „Terminus” 16 (2014), z. 4(33), s. 495–536.
- Shakespeare W., *Komedia omyłek. Stracone zachody Miłości*, przeł. S. Barańczak, Poznań 1994.
- Shakespeare W., *Love's Labours's Lost*, ed. by G.R. Hibbard, New York 1990.
- Virgil in Two Volumes, [vol.] 1: *Eclogues. Georgics. Aeneid I–VI*, ed. by T.E. Page, E. Capps, W.H.D. Rouse, transl. by H.R. Fairclough, Cambridge–London 1938.
- Zimmerman R., *Epistolae B. Baptistae Mantuani*, „Monumenta Historica Carmelitana” 1 (1907), s. 483–504.

Opracowania

- Coccia E., *Le edizioni delle opere del Mantovano*, Roma 1960.
- Cooper H., *Pastoral: Medieval into Renaissance*, Ipswich 1977.
- Echard G., *The “Eclogues” of Baptista Mantuanus: A Mediaeval and Humanist Synthesis*, „Latomus” 45 (1986), s. 837–847.
- Gabotto F., *Un poeta beatificato. Schizzo di Battista Spagnolo da Mantova*, „Ateneo Veneto” 16 (1892), s. 3–19.
- Girardello R., *Vita e testi del beato Battista Spagnoli*, „Carmelus” 21 (1974), s. 36–98.
- Grant W.L., *Neo-latin Literature and the Pastoral*, Chapel Hill 1965.
- Graziano di Santa Teresa, *Nuova cronologia della vita del B. Battista Mantovano*, „Ephemerides Carmeliticæ” 9 (1958), s. 423–442.
- A Guide to Neo-Latin Literature*, ed. by V. Moul, Cambridge 2017.
- Manganaro A., *Un incunabolo “ritrovato” di Battista Spagnoli, il Mantovano: l’Oratio in funere Ferrandi regis (1496)*, „Le forme e la storia” 2 (2009), s. 257–265.
- Marrone D., *“At nunc scire datum”. La visione ultraterrena dell’“Alfonsus” di Battista Spagnoli*, „Studi Umanistici Piceni” 23 (2003), s. 209–220.
- Pescasio L., *Battista Spagnoli detto il Mantovano*, Suzzara 1994.
- Piepho L., *Erasmus on Baptista Mantuanus and Christian Religious Verse*, „Erasmus Studies” 14 (1994), s. 46–54.
- Piepho L., *Holofernes’ Mantuan: Italian Humanism in Early Modern England*, New York 2001.
- Piepho L., *Love and Marriage in the Eclogues of Baptista Mantuanus*, „Bibliothèque d’Humanisme et Renaissance” 55 (1993), s. 245–254.
- Piepho L., *Mantuan Revised: His “Adulescentia” in Early Sixteenth Century Germany*, „Canadian Review of Comparative Literature” 33 (2006), s. 60–74.
- Piepho L., *Spenser and Neo-Latin Literature*, w: *The Oxford Handbook of Edmund Spenser*, ed. by R. McCabe, Oxford Handbooks Online 2010, s. 573–585.
- Raczyńska A., *Obraz miłości małżeńskiej w eklodze „Acon” Giovanniego Pontana*, „Collectanea Philologica” 17 (2014), s. 85–93.
- Saggi L., *La congregazione mantovana dei Carmelitani sino alla morte del B. Battista Spagnoli (1516)*, Rome 1954.
- Schultz J., *Alexander Barclay and the Later Eclogue Writers*, „Modern Language Notes” 35 (1920), s. 52–54.

- Soranzo M., *Words of Conversion: Poetry and Religious Identity in Early Modern Italy*, „Journal of Religion in Europe” 6 (2013), s. 229–262.
- Vredeveld H., *Pastoral Inverted: Baptista Mantuanus’ Satiric Eclogues and Their Influence on the Bucolicon and Bucolicorum Idyllia of Eobanus Hessus*, „Daphnis” 14 (1985), s. 461–496.
- Watanabe M., *Martin Luther’s Relation with Italian Humanists – With Special Reference to Ioannes Baptista Mantuanus*, „Lutherjahrbuch: Organ der internationalen Lutherforschung” 54 (1987), s. 23–47.
- Zabughi V., *Un beato poeta (Battista Spagnoli, il Mantovano)*, „L’Arcadia” 1 (1918), s. 61–90.

ELŻBIETA GÓRKA

🏠 Uniwersytet Wrocławski, Wrocław / University of Wrocław, Wrocław, Poland

📧 elzbieta.gorka95[at]gmail.com

🆔 <https://orcid.org/0000-0003-1293-1358>

Elżbieta Górka – PhD student at the Faculty of Letters, University of Wrocław. Her doctoral dissertation is aimed at analyzing the collection of eclogues by Battista Mantovano (Baptista Mantuanus) in the terms of imitation and (re)interpretation of the ancient sources. Research interest: Augustan poetry, particularly epic and elegy, theory of literary genres, and Neo-Latin literature.